

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 12.

Nowe, sobota 19-go marca 1938 r.

Rok XV.

W prasie zagranicznej o Austrii.

Z dzienników paryskich „Oeuvre” zamieszcza artykuł p-ni Tabois, oczekujący wyrzutami i żalem z powodu polityki Italii. Tytuł artykułu, bezbarwnego zresztą, jest jedyńą pointą, a brzmi: „Ciężka odpowiedzialność Italii”. W artykule redakcyjnym pod wymownym tytułem: „W pogoni za rządem zjednoczenia narodowego” znajduje się takie zdanie: „Na jakie fakty dokonane będziemy dalej czekać? I jaki rząd u nas znajdzie się w obliczu faktów dokonanych, rząd, któryby mógł i chciał zabrać głos w imieniu całego kraju? Czy mamy, aby znaleźć formułę rządową, czekać aż przyjdzie Charleroi?” Odpowiadają nam: „Tragizujecie”. Nie, bynajmniej. Trzeba przecież odczuć i zrozumieć powagę sytuacji, nie czekać aż dojdzie do wydarzeń dramatycznych”.

W poważnym, doktrynalnym „Le Temps” na zwykłym miejscu, pod zwykłym codziennym nagłówkiem, tytułik: „Austria narodowo-socjalistyczna”. Dalej w tekście uwagi, jakby wyjęte z notatnika lekarza-internisty przy łożu chorego: „Dramat austriacki znalazł swój epilog. Austria wolna, chrześcijańska ugięła się pod uderzeniem brutalnej pięści niemieckiej... Iskrówka deklaracyjna Schuschnigga oświetliła jak błyskawica tragiczną sytuację, w jakiej znalazła się Austria i Europa. Europę postawiono w obliczu nowego faktu dokonanego. Anglia i Francja protestowały w Berlinie, Italia zdezwuowała Austrię i względy na własne bezpieczeństwo na rzecz utrzymania osi Rzym-Berlin. Równowaga Europy środkowej jest zachwiana, zburzona. Mitteleuropa i jej kontury stają się coraz bardziej realne, a sytuacja Czechosłowacji i Małej Ententy coraz gorsza. Celem polityki III Rzeszy jest osiągnięcie hegemonii w Europie środkowej i wschodniej”.

Diagnoza trafna i obiektywna. „Neues Wiener Journal” (13 bm.) w nowej wersji zglejchszaltowanej zamieszcza artykuł wstępny o treści nie różniący się od treści dzienników niemieckich, pod tytułem „Powrót do Ojczyzny”.

„Prager Tagblatt” (13 bm.) w artykule wstępnym zamieszcza zdanie tchnące melancholijną nadzieją: „Protesty mocarstw zachodnich skierowane są nie tyle przeciw temu, co się stało, ile raczej przeciw akcji możliwej w przyszłości, przeciw poczynaniom dynamicznym w innym kierunku”.

Dość przejrzyste. Półoficjalny dziennik czeskosłowackiego M. S. Z., „Prager Presse” stwierdza: „Kwestia niepodległości Austrii jest problemem europejskim, rzeczą zatem całej Europy, wielkich mocarstw jest troska o Austrię, rzeczą Ligi Narodów jest zajęcie stanowisko wobec wydarzeń, które się rozegrały i odpowiednio działać”.

Londyński „Sunday Express” z 14 bm. pisze: „Jedyną konkluzją z tego wszystkiego: W. Brytania musi się zbroić bez ograniczenia, musi być silniejsza niż jej przeciwnik. Tylko tak możnaby jeszcze uratować pokój, jeśli jest to dzisiaj w ogóle możliwe”.

Paryski „L'Intransigeant” pisze: „Określiwszy nowe granice, Hitler przenosi punkt ciężkości Reichu do Wiednia z Berlina. Zagrożona jest teraz Czechosłowacja, po niej Węgry, Rumunia. Hitler podjął, jako swoją, ideę konfederacji Dunajskiej pod egidą Wielkich Niemiec. Takie jest znaczenie i treść nowej formuły: IV Rzesza, stolica Wiedeń”. Formuły tej użył już kilka miesięcy temu marszałek Goering. I tak się stać może, o ile Anglia i Francja nie powiedzą: Dość! I — o ile będą miały siły po temu”.

W londyńskim „Observerze” pisze Garvin: „Morał z tej całej historii dla nas jest taki: zbroić się, zbroić się i jeszcze raz się zbroić. I spieszyć ze zbrojeniami jak najwięcej. Nie ma czasu do stracenia”.

Jedyną z pośród pism budapeszteńskich, dziennik katolicki „Nemzet Ujsag” bierze w obronę Schuschnigga, pisze: „Nie mieszamy się do spraw wewnętrznych niemieckich, ale mamy prawo przywdziać żałobę po upadku Austrii niepodległej, broniącej wielkich idei narodowych, katolickich, humanitarnych”.

Kierunki handlu zagranicznego Polski.

Rok 1937 przyniósł znaczne zwiększenie eksportu do krajów europejskich, jak i pozaeuropejskich. Wywóz do państw europejskich osiągnął wartość 950.262 tys. zł, wobec 868.938

Z życia Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Nowem.

W dniu 15 marca 1938 r. Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Nowem odbyło swoje Walne Roczne Zebranie. W poważnym gronie miejscowych kupców, przy udziale delegata Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Mgr. Fr. Michalika oraz Burmistrza m. Nowego p. Jana Kuchczyńskiego, potoczyły się obrady, dotyczące najpilniejszych zagadnień kupiectwa.

Delegat Centrali wygłosił dłuższy referat, w którym omówił stan prac komisyjnych nad małą reformą podatkową, w których to pracach posłowie kupiectwa skutecznie bronią jego interesów. Przeglądem bieżących prac Centrali Związku referent zakończył swe przemówienie.

Po czym dotychczasowy Zarząd Towarzystwa z p. Prezesem W. Jażdżewskim na czele wybrano w niezmiennym składzie w drodze aklamacji.

Miejscowe kupiectwo szczególnie dotkliwie odczuwa praktykowaną przez nielojalne elementy nieuczciwą konkurencję i domaga się ustawowego zakazu udzielania dodatków do towarów.

Organizowane w czerwcu br. pierwsze targi meblowe w Nowem posiadają dla miasta szczególne znaczenie. Dla podkreślenia ich ważności kupey miejscowi wystąpili z wnioskiem zorganizowania w ośrodku targów okręgowego zjazdu kupiectwa w Nowem, który projektowany jest na dzień 26-go czerwca br.

Wyrażamy nadzieję, że kupiectwo m. Nowego przez jego wytrwałą pracę organizacyjną podniesie gospodarstwo ten tak ważny ośrodek przemysłu meblarskiego.

W sprawie zakazu dodatków.

Do izb ustawodawczych wpłynął posełski projekt ustawy w sprawie zakazu dołączania przy sprzedaży dodatkowych towarów i udzielania rabatów. W myśl projektu w obrocie handlowym przy sprzedaży towarów bezpośrednio konsumentom podlegać ma zakazowi przyrzekanie i udzielanie dodatków (dodatkowych towarów) oraz ogłaszanie i udzielanie jednolitych rabatów w towarze i gotówce. Pod pojęciem dodatków projekt traktuje wszelkie przedmioty, posiadające wartość obiegową i w normalnym obrocie oddawane jedynie za opłatą. Przepisy powyższe nie znajdują zastosowania, jeśli dodatek stanowić będą przedmioty o nieznacznej wartości, które jako reklama w sposób widoczny oznaczone są przez reklamującą firmę, albo też, jeżeli chodzi o przedmioty minimalnej wartości oraz jeśli dodatek stanowić będzie, zgodnie ze zwyczajami handlowymi, przynależność do towaru lub świadectwa uboczne.

Przy ogłaszaniu lub udzielaniu dozwolonych dodatków obowiązywać ma jednak zakaz oznaczania ich, jako bezpłatne (podarek, premia) oraz uzależnienie ich udzielania od losowania lub innego przypadku. Winni naruszenia przepisów ustawy będą karani grzywną do 3000 zł niezależnie od ewent. odpowiedzialności cywilnej.

tys. zł w r. 1936, wzrósł więc o 81.324 tys. zł. Do krajów pozaeuropejskich wywieziono towarów za 245.289 tys. zł wobec 157.308 tys. zł, co oznacza wzrost o 87.981 tys. zł.

W silniejszym jednak stopniu wzrósł import z obu grup państw, z europejskich o 151.001 tys. zł, z pozaeuropejskich o 99.852 tys. zł.

Podczas gdy bilans handlowy z państwami europejskimi kształtował się dla nas korzystnie, to z pozaeuropejskimi wykazywał wysokie saldo ujemne. Zauważyć przy tym należy, że także z pierwszą grupą Polska zakończyła rok sprawozdawczy znacznie słabiej, niż poprzedni. Bilans za rok 1937 z państwami europejskimi zamknął się saldem dodatnim w kwocie 148.298 tys. zł, a z państwami pozaeuropejskimi saldem ujemnym w wysokości 207.045 tys. zł.

Największym odbiorcą była Anglia. Drugie miejsce zajęły Niemcy, trzecie Stany Zjednoczone A. P. Do tych trzech państw wywieziono razem towarów za 489 miln. zł, co stanowi około 41 proc. globalnego eksportu.

W roku sprawozdawczym spadł eksport do Anglii, Belgii, Danii, Grecji, Hiszpanii,



Wskazuje przynależność państwową okrętu. Młynek do kawy, jako znak ochronny, wskazuje na wypróbowaną od przeszło 100 lat jakość Francka środków kawowych. Francka przyprawa do kawy czyni każdą kawę nie tylko bardziej aromatyczną i lepszą w smaku, lecz i tańszą.

Franck

Jugosławii, na Litwę, do Szwajcarii, Turcji, Rosji Sowieckiej, Kanady, natomiast zwiększył się do wszystkich innych krajów. Szereg silny wzrost wywozu zaznaczył się do Włoch, Niemiec, Szwecji, Argentyny, Brazylii, Stanów Zjednoczonych A. P. etc.

W imporcie polskim dominują również te same trzy państwa, które są największymi odbiorcami, tylko porządek jest nieco odmienny. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, drugie miejsce Anglia, a trzecie miejsce przypada naszemu głównemu dostawcy bawełny, Stanom Zjednoczonym. Te trzy państwa przywoziły razem towarów za przeszło 480 miln. zł, czyli udział ich w ogólnym imporcie do Polski wynosi ca. 38,5 proc. Czwarte miejsce zajmuje Austria, następnie Holandia, Belgia, Indie Brytyjskie, Czechosłowacja, Francja etc.

Wzrost przywozu do Polski w roku 1937 wykazały wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Francji, Hiszpanii, Jugosławii, Szwajcarii i Z. S. R. R., które dość znacząco zredukowały import. Najbardziej zwiększył się import z Niemiec i Italii. W grupie państw pozaeuropejskich duży wzrost importu do Polski wykazują Stany Zjednoczone, poza tym wzrósł przywóz ze wszystkich państw z wyjątkiem Australii, Nowej Zelandii i Urugwaju.

W roku sprawozdawczym posiadała Polska saldo aktywne w obrocie ze wszystkimi krajami europejskimi z wyjątkiem Bułgarii, Grecji, Islandii, Litwy, Niemiec, Turcji, Węgier i Rosji Sowieckiej. Natomiast w grupie państw zamorskich zdołała osiągnąć bilans aktywnej tylko z Chinami, Japonią, Palestyną, Persją, Sjamem, Syrią i Urugwajem.

W dziedzinie unormowania i zacieśnienia naszych stosunków handlowych z zagranicą rok 1937 przyniósł poważne rezultaty. Zawarto nową umowę handlową z Niemcami, regulującą obroty towarowe na okres dwóch lat, podpisano traktat handlowy i nawigacyjny z Francją, regulujący stosunki handlowe z republiką i jej koloniami, zawarto układ clearingowy z Palestyną, uzgodniono obrót kompensacyjny-kontyngentowy ze Szwajcarią, uregulowano obroty gospodarcze i ruch turystyczny z Rumunią, podpisano układy handlowe z Węgrami i Turcją, oraz układ kontyngentowy i układ turystyczny z Italią.

Polska posiada obecnie umowy handlowe prawie że ze wszystkimi krajami europejskimi oraz z licznymi państwami azjatyckimi, amerykańskimi i afrykańskimi. Wszystkie te umowy, które mają charakter bądź to traktatów handlowych, bądź też konwencji i układów, oparte są na klauzuli największego uprzywilejowania.

Niezależnie od tego, wskutek tendencji panujących na świecie, Polska musiała zawrzeć odpowiednie układy kontyngentowo-rozrachunkowe. Było to także konieczne ze względu na wprowadzenie w kwietniu 1936 r. kontroli nad obrotem dewizowym.

Budowa pierwszego magazynu.

Jak się dowiadujemy, zapadła już ostatecznie uchwała budowy magazynu rybnego na terenie portu Wielkiej Wsi. Odnosne plany budynku są obecnie uzgadniane w ministerstwie przemysłu i handlu. Będzie to budynek o powierzchni około 200 mtr. kw. W części budynku urządzona zostanie chłodnia. Ponadto dobudowanych będzie 5 boksów dla poszczególnych kupców.

Budowa magazynu, który będzie pierwszą inwestycją naziemną na terenie portu w Wielkiej Wsi, rozpocznie się w najbliższych tygodniach.

Umowa o pracę na czas określony.

W myśl przepisów rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, zawarcie z pracownikiem trzech kolejnych umów na ściśle określone terminy jest równoznaczne z zawarciem umowy na czas nieokreślony, a zatem pociąga za sobą prawo do trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Na tle powyższego przepisu powstał spór, czy wstawienie w trzeciej kolejnej umowie ściśle określonego terminu jej obowiązywania, może być uważane równocześnie za wypowiedzenie umowy na ten termin. Wątpliwości te rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który wydał orzeczenie, iż oznaczenie w umowie o pracę przy jej zawarciu końcowego terminu stosunku służbowego nie jest „wypowiedzeniem” umowy i nie może rodzić skutków prawnych rzeczywistego wypowiedzenia.

Sprawa karna a zwolnienie.

Czy pracodawca może zwolnić pracownika bez dotrzymania umowy o pracę z chwilą, gdy pracownikowi wytoczona została w sądzie sprawa karna?

Na interesujące to pytanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiedział, iż samo wytoczenie sprawy karnej nie przesądza jeszcze kwestii winy pracownika i nie upoważnia pracodawcy do natychmiastowego rozwiązania umowy, jak również nie pozbawia pracownika prawa do dochodzenia roszczeń, wypływających z umowy i ustawy w związku z bezprawym jego zwolnieniem.

Angielsko-niemiecki koncern

W kołach gospodarczych Anglii duże zainteresowanie wywołało utworzenie w Londynie wspólnej placówki dwóch największych światowych koncernów chemicznych: niemieckiego i angielskiego. Nowa placówka p. n. „The Trafford Chemical Comp. Limited” utworzona została w Londynie jako wspólne towarzystwo akcyjne angielskiego światowego koncernu chemicznego Imperial Chemical Industries i znanego koncernu niemieckiego I. G. Farben Industrie. Kapitał akcyjny wynosi na razie pół miliona funtów, z czego 300.000 funtów wpłaciły oba koncerny natychmiast. Koncern angielski posiada w tym towarzystwie akcyjnym 51 proc., a niemiecki I. G. Farben 49 proc. Nowa placówka powołana została do życia dla produkcji niektórych barwników oraz półfabrykatów i chemikali, narazie bliżej nieokreślonych.

W ojczyźnie Sherlocka Holmes'a.

Procesy o szpiegostwo odbywają się w Anglii coraz częściej; wypadki sabotażu w fabrykach samolotów i we flocie skłoniły Scotland Yard do zorganizowania ostrej nagonki w poszukiwaniu agentów obcego wywiadu. Jednocześnie zwiększono budżet t. zw. Secret Service podległego Foreign Office do sumy 450.000 funtów rocznie; budżet ten wynosił w 1935 r. tylko 180.000 funtów. Jak podaje w formie sensacyjnej jedno z pism londyńskich do urzędów i do fabryk zbrojeniowych angielskich wkręciło się trzy tysiące (sic) szpiegów. Wiadomość ta pachnie oczywiście sensacją i przesadą zbyt grubą, ale fakt podwyższenia budżetu wydatków przeznaczonych na zwalczanie akcji szpiegowskiej potwierdza w każdym razie istnienie agentur obcych.

Co przybyło III Rzeszy po przyłączeniu Austrii.

Mieszkańców: 6.760.000 (wg. spisu ludności z 1934 roku), w tym 97,5 proc. Niemców, 1,9 proc. Czechów, 1,9 Słowaków i Chorwatów. Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików, 300.000 protestantów, 200.000 żydów. Główne miasta: Wiedeń — 3.350.000 mieszkańców, Graz — 150.000, Linz — 100.000, Innsbruck — 55.000 mieszkańców.

Terytorium: 83.868 km. kw. obejmujących stolicę i 8 prowincji.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milionów szylingów po stronie wydatków.

Handel: import na sumę 1 miliard 300 milionów szylingów; eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu z S. Niemcem wynosiła 30.000 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

Wędrówki szabli Napoleona.

W Londynie wystawiono w tych dniach na sprzedaż historyczną pamiątkę po Napoleonie: jego szablę egipską. Historia szabli datuje się od wyprawy Napoleona do Egiptu. Joachim Murat zdobył piękną szablę na dowódcy egipskim, Murad Beu i ofiarował ją Napoleonowi. Cesarz przywiązał się bardzo do pięknej szabli, którą miał też w bitwie pod Waterloo. Po klęsce cesarza szabla dostała się księciu Wellington. Po zgonie księcia otrzymał ją w spadku markiz Anglesca, który zrobił z niej prezent lady Frazer. Obecnie wystawiono orientalny oręż na sprzedaż. Sporo amatorów stanęło do licytacji chcąc zdobyć do swoich zbiorów piękną okaz; za dużą sumę nabyli wreszcie historyczną szablę z polecenia króla Faruka radca legacji poselstwa egipskiego. W ten sposób zdobyła przez Murat'a w Egipcie wraca szabla z powrotem do Egiptu.

Hipnoza cyfr.

Od niepamiętnych czasów wywierały cyfry magiczny wpływ na ludzi. Pewne cyfry. Jeśli chodzi o cyfry fatalne, przynoszące nieszczęście, złowróżbne, pierwsze miejsce za mu, sławna trzynastka. Przesady związane z tą liczbą są znane powszechnie; liczą się z tym gospodarze, hotelarze, sprzedawcy etc.

Wiara w tę lub inną właściwość cyfr, w magię ich sięga często granic hipnozy. Trzynastka jest cyfrą fatalną w pojęciu większości. Ale i inne cyfry mogą mieć te same właściwości w pojęciu ludzi wierzących w harmonię osobliwą własnego losu i danej liczby. Przykładów nie brak.

Do jednego z hoteli londyńskich przybył niedawno gość prosząc o numer; gdy znalazł się tylko jeden wolny pokój oznaczony numerem 5, gość odmówił kategorycznie zajęcia pokoju twierdząc, że piątka przynosi mu nieszczęście. Nazautek z'awił się w tym samym hotelu ten sam jegomość, dowiadując się, czy nie ma przypadkiem wolnego pokoju w innym numerem. Dyrektor, dowiedziawszy się o wizycie przesadnego gościa, wezwał policję i polecił go aresztować; te same nocy lokatora pokoju nr 5 okradziono. Podejrzenia w stosunku do przesadnego gościa okazały się po zbadaniu niesłuszne, ale za to jego przekroczenia związane z cyfrą 5 — aż nadto przekonująco.

Znany kupiec z Leeds żywił przesądny strach przed każdą liczbą, która dawała się dzielić przez 7. Pewnego wieczoru, po przyjeździe do Londynu, obzedł po kolei trzy hotele; w każdym proponowano mu pokoje oznaczone cyfrą pechową według jego przekonania. Dawszy więc spokój dalszym poszukiwaniom, udał się na dworzec i pojechał z powrotem do Leeds. W kilka tygodni później umarł, a było to 21 lutego!

Przesady na punkcie cyfr żywili słynni ludzie; Wagner np. obawiał się zawsze trzynastki, tak samo Rossini, który umarł 13 listopada.

Profesor Wenkenbach i pięć sobowrotów Stalina.

Budapeszteński dziennik „Uj Magyarsag” zamieścił osobliwą historię podróży profesora Wenkenbacha do Moskwy, dokąd wezwano swego czasu znakomitego internistę wiedeńskiego dla zbadania stanu zdrowia Stalina. Nagabywany kilkakrotnie przez dyplomatów sowieckich profesor Wenkenbach oświadczył się jednak z adą do Moskwy, aż wreszcie ustąpił i udał się samolotem do stolicy Z. S. R. R. W jakiś czas po powrocie profesora zaczęto opowiadać sobie w kołach lekarskich Wiednia osobliwą historię wizyty prof. Wenkenbacha w Kremlu. Otóż po przybyciu profesora do Moskwy zakomunikowano mu, że chodzi o zbadanie pięciu osób. Wenkenbach zdumony zauważył, że mowa była przecież tylko o Stalinie. Na to odpowiedziano mu, kładąc nacisk na dyskrecję, iż między tymi pięcioma osobami, które zbada, będzie się znajdował Stalin, profesor zaś przoszony jest o wydanie piśmiennego zaświadczenia o stanie zdrowia każdej z pięciu zbadanych osób. Profesor nie bardzo rozumiał o co chodzi właściwie, ale - rad nie rad - musiał zastosować się do osobliwej prośby. Zorientował się w sytuacji dopiero wtedy, gdy ujrzał przed sobą wszystkich pacjentów w liczbie pięciu. Ku wielkiemu zdumieniu profesora okazało się, iż wszyscy jak byli — wyobrażali Stalina! Wszyscy podobni do siebie, jakby byli bliźniakami. Jak dodaje od siebie „Uj Magyarsag”, schowanie Stalina wśród czterech sobowrotów miało prawdopodobnie na celu zapobiec możliwości przedostania się zagranicę informacji o istotnym stanie zdrowia dyktatora.

Złośliwy testament.

Bogaty kupiec z Bordeaux, J. Lescart, musiał być za życia niezbyt miłym człowiekiem, o czym świadczy jego testament. W testamentie swoim Lescart zapisał cały majątek żonie, zastrzegając jednak przekazanie majątku po osiemnastu miesiącach, w ciągu których wdowa odbierać będzie każdego pierwszego rentę miesięczną, ale pod warunkiem wysłuchania audycji z piaty, i to w obecności notariusza. Pan Lescart „nagadał” bowiem 18 piaty, na których zmieściły się periły jego wymowy pod adresem żony. Pierwsza piyta zawierała dość ciepłe i miłe słówka, druga obfitowała już w wymówki, trzecia pełna była zgryźliwych docinków, w czwartej nieboszczyk wspominał żonę jej wady, kłótniowość etc. Biedna wdowa musiała co miesiąc w obecności notariusza wysłuchiwać złośliwy pater noster z za grobu, gdyż w myśli klauzuli testamentowej nie otrzymałaby inaczej zapisanej renty.

Dama i zwierciadło.

Szwedzki statystyk, Sorensen, opracował osobliwą statystykę, w której obliczył, ile czasu przed lustrem spędza przeciętnie kobieta. Licząc skromnie, sądzi on, że czas ten wynosi pół godziny dziennie. W ciągu roku tworzy to 180 godzin. Kobieta licząca 70 lat spędziła zatem 10.000 godzin w swoim życiu przed lustrem; jest to więcej niż rok. Uczony statystyk zapomniał jednak uwzględnić w swoich obliczeniach kobietę współczesną, opierając, widać, swoje spostrzeżenia na obserwacjach z przed wojny. Kobiety rzadziej bowiem przeglądają się dzisiaj w zwierciadle, niż w podręcznych lusterkach, co czynią z pewnością kilkadziesiąt razy na dzień. Przy uwzględnieniu resztek luster w magazynach, restauracjach, kawiarniach, dancinгах — liczbę godzin podaną przez p. Sorensena wypadnie pomnożyć przez dwa.

Plac miejski zegarem słonecznym.

Plac Zgody w Paryżu ma zostać... zegarem słonecznym. Według projektu zaakceptowanego już przez radę miejską stolicy, na płytach, którymi plac jest wyłożony, mają być wyżłobione linie i cyfry, oznaczające godziny, tak, iż plac stanie się jak gdyby wielką tarczą zegarową. Rolę wskazówki odegra stojący po środku placu obelisk, który Napoleon sprowadził z Egiptu, z Luksoru. Obelisk ten, t. zw. igła Kleopatry, liczy sobie z górą 4.000 lat. Cień, padający od obeliska, posuwając się w miarę posuwania się słońca na horyzoncie, będzie wskazywał godziny na tarczy, którą każdy przechodzień ma pod stopami.

Obwieszczenie

Starosta Powiatowego w Świeciu z dnia 14. III. 38 r. w przedmiocie uregulowania cen artykułów powszedniego użytku.

Na podstawie rozp. Woj. Pom. z dnia 14. I. 37 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Pom. Dz. Woj. nr 2 poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii komisji do wyznaczania cen przedmiotów powszedniego użytku — ustalam na poniżej wyliczone artykuły następujące ceny maksymalne z dniem 16 bm.

1 kg. chleba żytniego pyłowego z mąki przemiału 65 proc. — 0,32 zł.

1 kg. chleba razowego z mąki przemiału 95 proc. 0,27 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 91 poz. 527) w związku z art. 63 i 64 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1938 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3000 zł. przy czym może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Jednocześnie upraszam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających cen wyższych podawali mi do ukarania.

Świecie, dnia 17 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy p. o.

(—) Mgr Cwinarowicz.

Wielki jarmark na konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 24 marca 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Kuchczyński, burmistrz.

Druki

handlowe
przemysłowe
familijne

wykonuje

staranie — gustownie — szybko
i po cenach niskich

Drukarnia
W. Wesołowskiego
w Nowem.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.